Ner 66. ROK 1846. PONIEDZIAŁEK 30 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3, 218	+ 4° 6	2, 67	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
27	2	2, 754	5, 8	2, 62	Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	3, 107	2, 8	2, 47	,, średni	Pogoda z chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 21 *Marca.* —

Doszło do wiadomości JO. Xięcia Namiestnika Królestwa; że Wójci gmin wykonywają swe policyjne obowiązki z wielką niedbałością, i udzielają świadectwa na przejazd z miejsca na miejsce takim indywiduom, które do ksiąg ludności w ich gminach nigdy zapisane nie były; że skutkiem podobnéj niedbałości, a może nawet i nadużycia, miasto Warszawa napełnia się złodziejami i ludźmi nagannego postępowania, których tu w ogóle przynęca znaczna ludność i zamożność miasta, nastręczające im środki wzbronionego zarobkowania. Dla zaradzenia temu, Rządy Gubernialne ostrzegły wszystkich Wójtów gmin i Burmistrzów miast, że gdy nadużycia tego rodzaju doszły już do wiadomości Rządu, zwróconą zostaje na ten przedmiot jak najtroskliwsza baczność, która środkami obostrzonemi kontrolli ruchu ludności każde zaniedbanie, a tém bardziéj nadużycie w téj mierze odkryje, i na nchybiających ściągnie jak najsurowszą osobistą odpowiedzialność. Wskutek tego polecono Burmistrzom i Wójtom gmin: 1) aby jak najdokładniéj ludność prawnie pod ich jurysdykcyą zamieszkałą kontrolowali, iżby żadna pomyłka w udzielaniu świadectw na wydalenie się z miejsca pobytu tym, którzy są księgami ludności miejscowéj stałéj i niestałéj objęci, nadal dostrzeżoną nie została; 2) aby zwracali troskliwą baczność na cel każdego oddalenia się, i bez należytéj rozwagi, świadectw, o których mowa, zwłaszcza podejrzanym i w ogóle zamierzającym udać się do m. Warszawy, nie udzielali. Każde uchybienie, nadewszystko udzielanie świadectwa, czy to osobie do gminy nie należącéj, czy też pod przybranem nazwiskiem lub tytułem, poczytanem zostanie bez względu na tłómaczenie się za rozmyślne nadużycie, i na wykraczającego sprowadzi nieomylnie karę prawem ustanowioną, a nawet w miarę ważności skutków, surowszą jeszcze odpowiedzialność w drodze administracyjnéj. Dopilnowanie skutku niniejszego rozporządzenia, włożono na szczególną odpowiedzialność naczelników powiatowych.

— *Wiedeń* 12 *Marca.* —

Według doniesień z Podgórza, Jego Król. Wys. Jeneralny Gubernator Arcy-Xiążę d'Este przybył tam d. 9, i jak słychać naradzać się ma z Konsyliarzami Królewskiemi, Hr. Łazańskim i Zalewskim, względem obecnego rzeczy stanu, a z Feldm. Porucznikiem Hr. Wrbna względem rozporządzeń wojskowych. Arcy-Xżę zapewnić miał, że przeznaczone posiłki wojskowe są aż nadto dostateczne do utrzymania spokojności w Galicyi. Temczasowie zaś postanowiono, że ruchomy korpus z 10,000 ludzi złożony pod dowództwem Feldmar. Hr. Wrbna niezwłocznie rozpocząć ma działania swoje w celu powszechnego rozbrojenia kraju. Jeszcze przed wyjazdem Arcy-Xięcia ze Lwowa deputacya szlachty Galicyjskiéj udała się do Jego Król. Wys. z prośbą, aby u dworu Cesarskiego wstawił się za zbuntowaną szlachtą Galicyjską. Arcy-Xżę odesłał ją z tą prośbą do Wiednia. (*G. Powsz. Pruska.*)

— *Dnia* 15 *Marca.* —

Wiadomości z wszelkich stron Galicyi zgadzają się na to, że spokojność, niedawno co zachwiana ostatniemi zbrodniczemi wstrząśnieniami, już wszędzie została przywróconą. Wieśniacy powrócili znowu do zwyczajnych swoich zatrudnień. Już teraz rzadziej spostrzegamy transporta skompromitowanych w ostatnim spisku. Od czasu zajęcia Krakowa, cyrkuł Wadowicki z powstańców zupełnie oczyszczony został. Taż sama spokojność panuje w cyrkule Bocheńskim i Tarnowskim; w cyrkule zaś Sandeckim uformowały się bandy rozbójników, które jednak przez wojska nasze rozpędzone zostały. (*Gaz. Wied.*)

— *Lwów* 15 *Marca.* —

Niebezpieczny emissaryusz Teofil Wiszne-

ski, za którego przystawienie obwieszczeniem z dnia 26 lutego r. b. wyznaczona była nagroda 1000 złr. m. k. został d. 5 marca r. b. w Manajowie, Złoczowskim obwodzie, przez tamtejszych włościan Iwana i Anastazego Budników schwytanym. Iwan Budnik zastał w swojéj pasiece nieznajomego człowieka, który zdawał się mu być podejrzanym, i schwytał go za pomocą swego krewnego Anastazego Budnika, którego w pomoc przywołał. Nieznajomy starał się z początku ujmującą mową, potem obietnicami pieniężnemi nakłonić tych włościan, ażeby go puścili, a gdy oni zabierali się przystawić go zwierzchności, udał fałszywie, że jest zbiegłym księdzem. Lecz pomienieni poddani pozostali wierni swemu postanowieniu i zaprowadzili go do ces. obwodowego urzędu w Złoczowie, gdzie tenże emisaryusz przez jednego z posłanych ze Lwowa urzędników istotnie jako Teofil Wiszniewski poznany, do lwowskiego sądu kryminalnego odstawionym został.

Podczas ostatnich wypadków, które także w stołecznem mieście Lwowie wywołały zatrwożenie, dali tutejsi obywatele jawne dowody swojéj wierności i przywiązania do rządu. Gdy z powodu istotnéj obawy, że wichrzyciele zamierzają także w tym stołecznym mieście zaburzyć pokój publiczny, okazała się potrzeba wzmocnić stanowiska straży i przedsięwziąć inne wojskowe środki przezorności, Ces. Król. Radzca i Burmistrz de Festenburg, pułkownik zbrojnéj miejskiéj milicyi, pełnéj patryotycznego zapału i bezwarunkowéj przychylności dla sprawy austryackiego rządu, oświadczył jéj imieniem z własnéj chęci, że przyczyni się do utrzymania spokojności publicznéj, a za otrzymanem od Jego Król. Mci najdostojniejszego Arcy-xięcia Jnego Gubernatora Galicyi pozwoleniem, podjął się z niezmordowaną wytrwałością wyznaczonéj tejże milicyi służby, to jest odbywania straży i patrolowania w dzień i w nocy. A że przy zaszłem uspokojeniu użycie miejskiéj milicyi teraz ustało, przeto C. K. Prezydyum krajowe ma sobie za przyjemność tak wiernemu korpusowi obywateli jak i jego Komendantowi za przyczynienie się do utrzymania spokojności i porządku, wyrazić pochwalne uznanie. — We Lwowie dnia 12 marca 1846 r.

— *Petersburg* 10 *Marca.* —

Nowiny z Kaukazu z d. 11 *lutego* 1846 *r.* »Roboty trzebienia lasu w Czecznie, o czem była mowa w ostatnich nowinach z Kaukazu, zostały zupełnie ukończone. Hekińska i Hojtyńska puszcza, o ile to było potrzebnem dla naszych komunikacyj, wycięte; przeprawy na rzekach Fortanga, Natuboj i Walerik też oczyszczone, i wojska, które dla téj potrzeby znajdowały się tam pod dowództwem jenerał-porucznika Freitaga i jenerał-majora Nesterowa, 1 lutego już wróciły szczęśliwie na zimowe leże. Po 25 stycznia nieprzyjaciel nieokazywał szczególnego oporu, i zebrani byli sami tylko Czeczeńcy; następnie do nich zaczęły przybywać posiłki, pod wodzą 11stu Naibów; oni postanowili utrudniać dowrót oddziałów na linię; lecz nieprzyjazne ich usiłowania, skutecznie zostały zniweczone, i wojska nasze z nieznaczącą stratą, powróciły na swe miejsca. Góralom zabity został znany Naib Maasz, a dwaj śmiertelnie ranieni; sądzą, że w zabitych tylko nieprzyjaciel stracił 150 ludzi. — Podczas kiedy zniszczenie lasów dokonywało się skutecznie u stóp północnéj pochyłości Kaukazkiego pasma, z południowéj jego strony, w Kabetii, taż sama robota uskuteczniła się przez samych tubylców, pod zasłoną wojsk naszych. Puszcza, napełniająca wąwóz od warowni Natlis Mcemeli, po drodze przez Kodor do Dido, została wytrzebiona i 3 lutego robotnicy zostali rozpuszczeni do domów, gdzie bytność ich niezbędną jest w téj chwili dla prac rolniczych. Niewątpliwa, że dokonane wycięcie lasów przyniesie w następstwie wyraźny pożytek, wojskom naszym otwiera się dogodniejsza między naszemi stanowiskami kommunikacya i droga w miejsca, dotąd mało dostępne; górale zaś, przez wycięcie lasu, tracą przykrycie, które dawało im możność prawie bezkarnie szkodzić naszym wojskom za każdem ich ukazaniem się. — Na innych punktach kraju wszystko zupełnie spokojne, i od częściowych dowódzców nie odebrano żadnych w wojennym względzie godnych uwagi wiadomości.«

— *Belgia.* —

Gazeta *Indépendance* donosi, że wszelkie usiłowania p. Nothomb o uwolnienie oficera belgickiego, którego w Dreznie za współudział w zamieszaniach polskich aresztowano, zostały bezskuteczne.

— *Londyn* 11 *Marca.* —

Gazeta Nadworna zawiera nominacyę naczelnego Wodza siły zbrojnéj lądowéj w Kanadzie, jenerała porucznika hr. Cathcart na jeneralnego gubernatora wszystkich posiadłości angielskich na stałym lądzie Ameryki północnéj i wysp xięcia Eduarda.

W téj saméj gazecie znajduje się nominacya kapitana Hotham, który dowodzi eskadrą angielską na rzece Parana, na Komandora ordern Łaziennego. Jego kolega francuzki kapitan Trehouart, za bitwę pod Panto Obligado awansowany natychmiast został przez rząd francuzki na Kontradmirała; rząd angielski z powodu samego na flocie angielskiéj ściśle przestrzeganego porządku starszeństwa nie mógłby takiego awansu udzielić. Kapitanowi Hope, który przez zerwanie łańcuchów łączących okręty tamujące przejście na rzece, rozstrzygnął bitwę, żadna jeszcze nagroda udzieloną nie została.

— *Dnia* 13 *Marca.* —

Okręt pocztowy *Rochester* przybył wczoraj do Liverpoolu z nowinami ze Stanów Zjednoczonych (z New Jorku do 21 lutego). Rozprawy nad kwestyą Oregonu nie były jeszcze ukończone w Senacie. Ale okrzyki wojenne przytłumione zostały przez nadeszłą tam z Anglii wiadomość o projekcie p. Peel w parlamen-

cie względem zniesienia praw zbożowych i zastósowania zasad wolnego handlu. Wiadomość ta sprawiła nadzwyczajne wrażenie w Ameryce. Nadeszłe okrętem *Rochester* dzienniki amerykańskie, unosząc się nad wielkiemi pana Peel środkami wolnego handlu, z największem zadowoleniem uznają w nich najlepszy sposób spokojnego załatwienia kwestyi Oregonu. Oczekujemy zresztą jutro obszernych urzędowych w tym względzie wiadomości.

Dzienniki Glasgowskie zapełnione są szczegółami strasznego spustoszenia zrządzonego w ostatnią środę przez orkan. Wściekłość żywiołu wysiliła się mianowicie przeciw fabryce pp. Monteith i komp., która została obalona i w swych zwaliskach zagrzebała znaczną liczbę dziewcząt w niéj zatrudnionych. Jeden konduktor został porwany z siedzenia, drzewa z korzeniami powyrywane; jednem słowem, gdzie tylko ten orkan przechodził, pozostawił ślady strasznego spustoszenia.

Jednem z najciekawszych zjawisk naukowych obecnéj chwili w Anglii, są doświadczenia hemiczne Professora Boutigny w Glasgowie. Zajmuje on się głównie badaniem ciał będących w stanie sferycznym, i zastósowaniem nabytych ztąd wiadomości do kotłów parowych. Z codziennego doświadczenia wiemy, iż kropla wody, puszczona na rozżarzone żelazo, kulistą formę przybiera. Mniéj wiadomem jest to, iż w takowym razie krople wody w niejakiéj odległości od żelaza się zatrzymują, i że gorącość płyty żelaznéj wcale się im nie udziela. Przy tych doświadczeniach okazywał pan Boutigny rozżarzony kubek platynowy, mający w sobie nieco wody, która w nim niby kula szklanna tańczyła, lecz nie kipiała. Gdy jednak kruszec do pewnego stopnia wychłudnie, natenczas przylega woda do niego, zaczyna kipieć i ulotnia się w parę. Toż samo dzieje się z każdem ciałem, które tylko kulisty kształt przybrać może, skoro się je do rozżarzonéj powierzchni zbliży. Na dowód tego twierdzenia napełnił Professor rozżarzony kubek platynowy pewną ilością jodyny, amoniaku i trochą zapalnego płynu; wszystko to przybrało postać kulistą i tańczyło w kubku, podobnie jak kula wodna, bez ulotniania się, dymienia się lub palenia, aż dopóki platyna nie ochłodła. Następnie rozżarzył pan Boutigny kuleczkę srebrną i włożył ją do szklanki zimnéj wody, w któréj żadnéj zmiany nie dostrzeżono, właśnie jakby ów kawałek srebra był zimnym. Dla wytłómaczenia tego osobliwszego zjawiska, twierdził tenże professor, iż w tym razie pomiędzy ciałem wrzącem a ciałem kulistym tworzy się cienka warstewka pary, która udzielaniu się ciepła przeszkadza. Nadto uważa professor Boutigny te doświadczenia za nieocenione skazówki dla sztuki mieszania kruszczów, jako też do wyjaśnienia przyczyn pękania kotłów parowych. Jeśli bowiem w kotle parowym woda styka się z zbyt rozżarzoną ścianą kotła, natenczas gorąco nie udziela się wodzie, a kocioł może nawet bez wydania dostatecznéj ilości pary dojść najwyższego stopnia gorącości; ale nareszcie gdy ochłodnie, tak wielka ilość pary się utworzy, iż kocieł może pęknąć. Ostatniem i najciekawszem doświadczeniem professora Boutigny było zamrożenie wody w rozpalonem naczyniu. Angielska *Gazeta literacka* tak o tem mówi: »Jeśli jakie ciało ma jaką właściwość, iż niżéj zera czyli punktu zamarzania wody, kipi; tedy ciało to w takiéj temperaturze, w któréj woda jest płynną, będzie się trzymało poniżéj swego stopnia kipienia, a przeto woda w zetknięciu z niem musi zamarznąć. Takiem ciałem jest up. kwas siarkowy, w swoim tak zwanym sferoidalnym stanie w rozżarzonem naczyniu jest on zimniejszym od lodu, ale w zetknięciu z wodą ulotnia się ten kwas siarkowy, przyczem zimno tak nadzwyczajnie się wzmaga, iż woda zamarza.«—Widok kropli wody, która do rozżarzonego naczynia wpuszczoną została i niemal w oka mgnieniu jako bryłka lodu z kubka na dłoń eksperymentatora wróciła, sprawił głośne w całéj sali oklaski.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Marca.

Silbergleit Wilhelm, z Polski; — Bruch Wilhelm, Hawryłoff porucznik kuryer ces. rossyjski, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Hawryłoff kuryer ces. ros., do Polski; — Zenopolski Marcelli, Milewski Walenty ob., do Galicyi; — Mycielski Józef hr., Bruch Wilhelm, Paul Karol, Fejtel Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

***Nro* 931.**

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania Józefy Murzynowiczownéj, Teressy z Murzynowiczów Krzemieńskiéj, Reginy z Murzynowiczów Urlichowéj i Maryanny Murzynowiczownéj, o przyznanie im na zasadzie testamentu spadku po ś. p. Jędrzeju Murzynowiczu ojcu tychże pozostałego, a z połowy domu na Podzamczu przy Krakowie pod L. 229 stojącego składającego się, — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12go ust. Hyp. wzywa wszystkich prawo do spadku tego mieć mogących, aby się w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek rzeczony podającym przyznany zostanie.

Kraków dnia 18 Lutego 1846 r.

Prezes Trybunału
Majer.

(3r.) Sekr *Lasocki.*

W Imieniu tèmczasowego przez
TRZY NAJJAŚNIEJSZE OPIEKUŃCZE MOCARSTWA
ustanowionego Rządu Wojskowo-Cywilnego Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na Audyencyi Publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. dnia 24 Marca 1846 r.

Wydział I.

Obecni:
Pareński Sędzia Prezydujący.
Karwacki } Sędziowie
Boguński }
Librowski Pisarz.
(podpisano) J. *Pareński. Librowski.*

Wskutek prośby przez Handle pod firmą T. J. Kirchmajera i Syna oraz Antoniego Höltzla na dniu dzisiejszym do N. 1522 wniesionéj o uznanie upadłości handlowéj star. Samuela Plesnera w gminie VI. na Kazimierzu pod L. 100 zamieszkałego; Trybunał zważywszy, że podający pokładanemi protestami na d. 9 Lutego i 19 b. m. i r. przez Notaryusza Placera sporządzonemi udowadniają odmówienie wypłaty przez Samuela L. Plesnera summy 1,814 złp. 25 gr. do wexlu z d. 22 Grudnia 1845 r. na rzecz Antoniego Höltzel przypadającéj tudzież summy 2019 złp. 20 gr. do wexlu z d. 5 Stycznia b. r. handlowi T. J. Kirchmajera i Syna należnéj, przeto Trybunał na zasadzie art. 1. 5. 13. 18 i 19. K. H. K. III. upadłość handlową Samuela Lejb Plesnera z dniem 9 Lutego b. r. jako daty pierwszego odmówienia wypłaty ogłasza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu M. M. Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego, a Dyrekcyą Policyi o dodanie straży Policyjnéj upadłemu. Na Kommissarza upadłości z grona swego Sędziego Boguńskiego wyznacza, Kuratorem zaś P. Tomasza Ast Kupca i Obywatela M. Krakowa mianuje. Wpis tèmczasowo w kwocie złp. 6 ustanawia. Osądzono w I. Instancyi z tèmczasową exekucyą bez kaucyi.

(podpisano) J. *Pareński. Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) J. *Pareński. Librowski.*

Zgodność niniejszéj kopii z oryginalnym Wyrokiem zaświadcza Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i J. O. *Librowski.*

(1r.)

Nro 3967.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

We wsi Bodzanowie Cyrkule Bocheńskim chłopstwo z okolicy Niepołomic, dopuściwszy się rabunku zabrało Dziedzicowi siedem tysięcy Reńskich M. Kon. z tych kilka sztuk po 1,000 Reń. były odznaczone na odwrotnéj stronie literą *G.* reszta zaś 100 Ryńskowych bez znaków. Pomieniony Dziedzic przydeklarował w nadgrodę $1/10$ część wartości temu, ktoby przytrzymał i do Policyi doprowadził, osobę podobne banknoty zmieniającą; Dyrekcya Policyi przeto zawiadamiając o tèm Publiczność M. Krakowa, wzywa zarazem o przytrzymanie takie banknoty zmieniającéj osoby, do którychby posiadania niebyła podobną.

Kraków d. 18 Marca 1846 r.

Za Dyrektora Policyi
Smidowicz.
(3r.) Sekr. *Ducillowicz.*

Prawnie zajęta kareta nowego fasonu z rekwizytami sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj w dniu 31 Marca r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa za gotową zapłatę w monecie *courrant.*

Kraków d. 27 Marca 1846 r.

Paweł *Więckowski* K. S.

Doniesienia prywatne.

W czasie ostatnich zaburzeń następujące Listy zastawne skradzionemi zostały:

a) Listy zastawne *Nowe* z kuponami

Litera *B.* N. 223,457 na Złp. 5,000; Lit. *C.* Nr. 237,945 na Złp. 1,000, Lit. *C.* Nr. 240,193 na Złp. 1,000; Lit. *C.* Nr. 302,886 na Złp. 1,000; Lit. *D.* Nr. 232,946 na Złp. 500; Lit. *D.* Nr. 271,366 na Złp. 500.

b) Listy zastawne *nowe* bez *kuponów*

Litera *B.* Nr. 220,273 na Złp. 5,000; Lit. *B.* Nr. 279,520 na Złp. 5,000; Lit. *B.* Nr. 285,067 na Złp. 5,000; Lit. *B.* Nr. 288,406 na Złp. 5,000; Lit. *C.* Nr. 212,504 na Złp. 1,000; Lit. *C.* Nr. 212,505 na Złp. 1,000; Lit. *C.* Nr. 212,600 na Złp. 1,000.

c) List zastawny *stary* bez kuponów

Lit. *C.* Nr. 3,736 na Złp. 1,000.

Właściciel których ostrzega każdego, aby takowych nie nabywał jeżeli nie życzy sobie być narażonym na szkodę — gdyż w téj mierze uczynionę już zostało podanie do Dyrekcyi Ogólnéj Tow. Kred. Ziemskiego. (3r.)

W czasie ostatniego zaburzenia w Galicyi skradzionemi zostały Listy zastawne 2go Okresu. bez kuponów.

Nr. 213,406 Lit. *C.* na Złp. 1,000; Nr. 215,830 Lit. *C.* na Złp. 1,000; Nr. 246,336 Lit. *C* na Złp. 1,000; Nr. 268,032 Lit. *C.* na Złp. 1,000; Nr. 276,905 Lit. *C.* na Złp. 1000; Nr. 294,048 Lit. *C* na Złp. 1,000; N. 257,548 Lit. *D.* na Złp. 500; Nr. 272,279 Lit. *D.* na Złp. 500; Nr. 300,827 Lit. *D.* na Złp. 500; Nr. 247,743 Lit. *E.* na Złp. 200.

Ostrzega się aby takowych nikt nienabywał, gdyż stratę jaką przez nieprawne nabycie tychże poniesie sam sobie przypisać będzie winien. Biūro Towarzystwa Kredytowego w Warszawie już o tèm jest zawiadomione. (2r.)